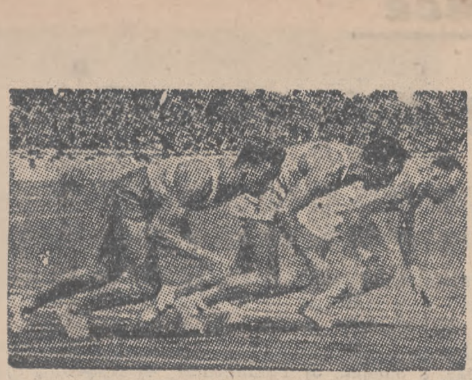


Cena 10 złotych

START

Rok III | Kraków, dnia 17 lipca 1947 | Nr. 57 (170)

Kolejarze dobrze znoszą trudy podróży

Reprezentacja Kol: Polski wygrywa z Czechosłowacją 5:3 na międzynarodowych zawodach Kolejarzy w Budapeszcie

Z wielką niecierpliwością i obawą oczekiwaliśmy wiadomości o występie reprezentacyjnej drużyny kolejarzy polskichw **Budapeszcie**, która wyjechała do stolicy Węgier dosłownie w ostatniej chwili i na... skutek **osobistej interwencji specjalnego delegata węgierskiego**, który powiadomiony o odmowie ze strony Polski (mimo terminowego oficjalnego zgłoszenia się do t. zw. „Olimpiady" Kolejowców) **skłonił jednak Polaków do przyjazdu.** Było z tym wiele kłopotu, gdyż **drużyna poznańskiego KKS** zmuszona była rozegrać jeszcze w niedzielę mecz mistrzowski przeciw Wiśle tak **iż w** rezultacie przybyła do Budapesztu we wtorek rano **po 48-godzinnej podróży na kilka godzin przed ciężkim pierwszym meczem przeciw Czechosłowacji.** I tu nasi reprezentanci sprawili nam miłą niespodziankę.

Polska — Czechosłowacja 5:3 (2:3)

Drużyna polska, **oparta na KKS** (Poznań) pokonała po żywej i interesującej grze silny zespół czeski, mimo iż przeciwnik **prowadził w pierwszym okresie gry 2:3.** Bramki dla Polaków zdobyli: **Amota(2), Preja, Polka i Białas.**

Drużyna polska spotka się w następnym meczu z **Jugosławią** (w sobotę) a później z **Włochami**. Jak donoszą z Budapesztu reprezentacje kolejowców biorących udział w tym międzynarodowym turnieju **są b. silne;** w niejednym wypadku biorą w nich udział słynni internacjonałowie nie wiele mający wspólnego z zawodem kolejarza. I tak w drużynie włoskiej ma grać „Król strzelców" ligowych, **Gabetto,** w jugosłowiańskiej świetny napastnik **Lecevic** itd. Jak widać z tego piłkarze nasi będą mieli trudny „orzech do zgryzienia". Już sam układ losowania jest dla nas niekorzystny. **Polska znalazła się w grupie „B" gdzie walczą:**

Czechosłowacja, Egipt, Jugosławia, Polska i Włochy.

W grupie „A" grają:
Austria, Bułgaria, Francja, Rumunia i Węgry.

Dotychczasowe wyniki turnieju budapeszteńskiego są następujące:

Jugosławia — Włochy	**4:0**
Rumunia — Austria	**4:2**
Węgry — Francja	**12:1**
Bułgaria — Austria	**2:1**

Mistrzostwa waterpolowe... w krzywym zwierciadle

— **I-sza runda** mistrzostw waterpolowych Polski obfitowała w szereg epizodów, wymagających szerszego omówienia. Przy tej sposobności podamy również szereg „ciekawostek" z rubryki pn.: „W krzywym zwierciadle". A więc: mistrzostwa zaczęto od... „targów". Nie takich przemysłowych, lecz targów o „boisko". Gospodarze (San) przygotowali „boisko" na basenie, pokrywającym się z minimalnymi wymiarami boiska. Gracze mogliby wtedy odbijać się od brzegów basenu, a bramkarz stać na stopniu pod wodą. Wszystkie drużyny wystąpiły zgodnie przeciw gospodarzom, którzy znowu stali na stanowisku, że wszystko już jest gotowe i trudno byłoby przenosić boisko w ostatniej chwili na wielki basen. Ktoś proponował kompromisowo wyłożyć brzegi basenu drutem kolczastym; wtedy gracze nie mogliby się odbijać.

W rezultacie przeniesiono boisko na duży basen i mistrzostwa odbyły się... z półdniowym opóźnieniem.

— **„Cracovia"** była drużyną, która wybrała się do Poznania najbardziej „na letnio". Przed wyjazdem panowały w Krakowie takie upały, że nikt nie mógł wyobrazić sobie, że może być w Polsce miasto, gdzie będzie chłodno. W rezultacie „bractwo" marzło i mokło w koszulkach, sandałach i białych spodenkach. Taka to już jest bardzo kapryśna poznańska pogoda.

— **Mecze** mistrzowskie podzielić można **na** „zacięte", gdyż drużyny broniły się rozpaczliwie przed przegraną (wtedy sędziowie nie mogli dać sobie rady z faulami), i na „towarzyskie", gdy grały drużyny o wysokiej klasie i w koleżeńskim nastroju. Takie mecze były miłe dla oka.

— **Najładniejszym** meczem były „derby Śląska" **Pogoń — Polonia (2:2).**

— **Najbardziej** zaciętym meczem był ostatni mecz Cracovii z KSZO (2:2). Cracovii, zdziesiątkowanej przeziębieniami, pozostał tylko zdrowy atak i bramkarz. Nastawiona wybitnie defensywnie i przygotowana na utratę dwóch punktów cofnęła swój dobry atak do tyłu, rzucając do przodu rezerwowych. Mecz miał przebieg bardzo emocjonujący. Po pierwszej połowie, przerywanej ciągłymi gwizdkami sędziego w drugiej połowie gra stała się interesująca. Interesująca o tyle, o ile może być interesujący mecz, gdy jedna drużyna gra w 6-stkę (sędzia wykluczył jednego z Cracovii) a przeciwnik ma druzgocącą przewagę. W tej fazie gry wszyscy byli po stronie Cracovii, emocjonując się jej obroną; Cracovia broniła się wytrwale, zaś KSZO nie potrafiło przeprowadzić uwieńczonego powodzeniem ataku. Mecz zakończył się remisem 0:0, i w ten sposób Cracovia wyrosła na bohatera spotkania.

— **Najbardziej** wyrównaną drużyną mistrzostw była **Polonia**, najmniej Cracovia.

— **Najsłabiej** znał się na przepisach **sekretarz P. Z. P. i... Cracovia.** Cracovia miała jeszcze dwóch graczy (Zguda), lecz nie mogli oni grać gdyż zgłoszenie ich nastąpiło po 30 czerwca. Sekretarz P. Z. P. stał na stanowisku, że gracze ci, i ewentualnie każdy inny gracz, nie zgłoszony do tej pory (30 czerwiec) nie mogliby grać nawet w drugiej rundzie, tj. za miesiąc. Cracovia zdawała się przegrywać, gdy zawezwany na pomoc autorytet w tych sprawach, sędzia Szabłowski z Warszawy, rozprawił się naprawdę technicznie z sekretarzem PZP. Nie wiem, czy była to nieświadomość przepisów, czy też zła wola sekretarza PZP. Jedno i drugie jest karygodne, gdyż stawia kłody pod nogi zawodnikom i drużynom.

— **Najwięcej** na pływalni w czasie mistrzostw było **pływaków,** potem idą strażnicy i porządkowi, **najmniej zaś publiczności.**

— **Najlepszym i najbardziej zdecydowanym sędzią był Szabłowski** z Warszawy, autorytet w sprawach sędziowskich.

— **Najlepiej** driblował na mistrzostwach **Treszczyński z Cracovii.**

— **Najmniejszą** popularnością cieszył się bramkarz **Zakrzewski,** którego nie lubiano za jego pretensjonalne zachowanie i przesadną (pod względem optycznym i akustycznym) grę.

— **Najbardziej popularną** drużyną była **Elektryczność** z Warszawy.

— **Najbardziej** popularnymi zawodnikami byli **Brzozowski i Karpiński** z Elektryczności, i **Kowalski** z Cracovii. Brzozowski był zawsze otoczony chętnymi posłuchania jego, w najlepszym wydaniu, „warszawskiej mowy".

— **Najlepiej** żyli ze sobą wieczorem po mistrzostwach **Krakowiacy i Warszawiacy.** „Gdzie jest Kraków i Warszawa tam najlepsza jest zabawa". W istocie, zabawa była wtedy najlepsza.

A teraz **nieco o Cracovii.** Waterpolo jest grą, która wymaga wybitnej współpracy i wyrównanej drużyny. Niestety Cracovia przez brak Kowalskiego (Rocha), Kota, Zgudy i Ochalskiego była tak osłabiona w tyłach, że atak grający bardzo dobrze (Kowalski, Treszczyński, Pietruczak) nie był wcale odciążany przez obronę i pomoc i często musiał pracować podwójnie. Bramkarz Łukiewicz grał bardzo dobrze, w obronie mocnym punktem był jedynie Grubenthal. Właśnie brak Grubenthala w ostatnich meczach (przeziębienie) spowodował zachwianie całej obrony i ściągnięcie ataku do tyłu. Pomimo straty 4-ch punktów Cracovia nie jest bez szans na mistrzostwo w drugiej rundzie. Atak jej należał do najniebezpieczniejszych i gdy wyrówna się poziom drużyny przez wzmocnienie tyłów; pomocy i obrony, będzie ona najgroźniejszym przeciwnikiem w Krakowie.

— **Poziom mistrzostw nie był wyrównany;** cechowały je ciągłe niespodzianki, w postaci wygranych outsiderów (San) lub przegranych drużyn, należących do ekstra klasy polskiej (Pogoń, KSZO).

— **Na najwyższym** poziomie technicznym postawić trzeba **Polonię i Pogoń**, dwie najbardziej wyrównane i fair drużyny. Lecz i w tych drużynach spostrzegamy duże braki i luki. Przede wszystkim dały się zauważyć braki w szybkości, chwytaniu piłki i strzałach. Dobrymi technicznie był **Kawna** (Polonia) i **Szczepański** (Pogoń), choć trudno jest kogokolwiek wysuwać na czoło, gdyż poziom był wyrównany, dużo zawodników było dobrych, a z drugiej strony, zawodnicy grali dużo meczy, raz słabiej raz lepiej.

P. S. Najbardziej fair drużyną była Pogoń, która choć często była bardzo krzywdzona orzeczeniami sędziów, nie apelowała w żaden sposób.

Verey wygrywa w Kopenhadze

Znakomity nasz wioślarz **Roger Verey** (AZS Kraków) **startował ostatnio w Szwecji i w Danii w międzynarodowych zawodach wioślarskich,** w których brała również udział **czwórka Bydg. Tow. Wiośl. ze sternikiem.**

Na torze regatowym w **Simlegen** (Szwecja) **Polak uległ nieznacznie Duńczykowi Parsenowi,** uzyskując czas 9,53 — podczas gdy zwycięzca osiągnął 9,49,2.

W przedbiegach wyeliminował Verey 3 Szwedów m. in. i mistrza Szwecji **Soerensena** oraz 2 Norwegów.

W kilka dni później wziął **Polak rewanż na Duńczyku w Kopenhadze zwyciężając o pół metra przed Parsenem, Petersenem i Soukupem** (wszyscy Dania).

Czasy: 1) **Verey** 8,56,6, 2) **Parsen** 8,56,8, 3) Petersen 9,14, 4) Soukup 9,24,6.

W ten sposób znakomity wioślarz polski **przypomniał się po wielu latach światu i stał się powodem spontanicznych manifestacyj na cześć Polski** w stolicy Danii, gdzie na zawodach zebrało się około 10 tysięcy widzów z liczną kolonią polską i ambasadą na czele.

Czwórka B. T. W. tak w Szwecji jak i w Danii **zajęła w silnej** międzynarodowej konkurencji **4-te miejsce.**

Czechosłowacja-Jugosławia 5:0

We wtorek zakończony został w Zagrzebiu mecz tenisowy Czechosłowacja—Jugosławia, który był finałowym spotkaniem o puchar Davisa w strefie europejskiej.

Po 3-ch pierwszych grach prowadzili Czesi 3:0 i zwycięstwo a tym samym **finał międzynarodowy mieli już zapewniony.**

W ostatnim dniu turnieju doszło do **pojedynku pomiędzy czołowymi rakietami obu krajów.** Po zażartej walce **pokonał Drobny Mitica** 1:6, 6:3, 6:4, 4:6, 6:1.

Do ostatniej gry przy stanie meczu 4:0 dla Czechosłowacji miał ze strony czeskiej przystąpić Cernik, który jednak na skutek bólów w nodze (opuchnięte kolano) do gry się nie stawił, a zastąpił go rezerwowy zawodnik Smolinsky. Przy rozpoczęciu gry Smolinskyego z Palladą, publiczność energicznie protestowała przeciwko absencji Cernika i nie pozwoliła na przeprowadzenie tej gry, przerywając ją trzykrotnie tak, że w końcu Jugosławia skreczowała i oddała punkt bez walki. Stan meczu Czechosłowacja—Jugosławia wynosi zatem 5:0 na korzyść Czechów.

Jak to jest z tymi mistrzami Okręgów

W tabelach rozgrywek międzyokręgowych o wejście do Klasy Państwowej **nastąpiło zamieszanie.** I tak w grupie I-szej, gdzie **prowadził dotąd JKS** (Jarosław) okazuje się, że mistrz Okręgu Rzeszowskiego (JKS) rozegrane dotychczas zawody mistrzowskie, a to przeciw krośnieńskiej Legii (2:1) i Tarnovii (4:2), **uznane ma jako towarzyskie i... kto wie, czy w ogóle będzie brał udział w rozgrywkach międzyokręgowych.** Zależy to **od załatwienia przez PZPN protestu odnośnie finałowego meczu o mistrzostwo okręgu pomiędzy JKS a Polonią, wygranym przez JKS 5:2.**

Historia z **unieważnieniem tytułu** mistrzow[illegible]go i oddaniem go inne[illegible] klu[illegible] **zdarzyła się bowiem w Okręgu [illegible]ańskim.** Po kilku zmianach decyzji odnośnie zawod w mistrzowskich **Lechia — Grom** (3:1), w których w barwach Lechii grał nieuprawniony zawodnik **Alfred Pochopin** (gracz Pogoni, Katowice), początkowo mistrzem Okręgu Gdańskiego został **KKS Grom z Gdyni,** a obecnie **Lechia** (Gdańsk).

Inna rzecz, że **Lechia lepiej spisała się w mistrzostwie** od swego „poprzednika", który przegrał pierwszy mecz mistrzowski, podczas gdy „nowokreowany" mistrz Okręgu Lechia, zdobyła oba punkty zwyciężając WMKS (Szczecin).

TABELE ROZGRYWEK MIĘDZYOKRĘGOWYCH PO DRUGIEJ RUNDZIE przedstawiają się następująco:

GRUPA I-SZA

1) Partyzant (Kielce)	2	2	5:4
2) Tarnovia	2	2	5:4
3) Legia (Krosno)	1	0	1:5

GRUPA II-GA

1) Ruch (W. Hajduki)	2	4	10:2
2) Piast (Gliwice)	2	2	8:5
3) Sarmacja (Będzin)	2	2	3:5
4) Victoria (Wałbrzych)	2	0	4:13

GRUPA III-CIA

1) HCP (Poznań)	2	3	2:1
2) Lechia (Gdynia)	1	2	3:2
3) Polonia (Bydgoszcz)	1	1	1:1
4) MKS (Szczecin)	2	0	2:4

GRUPA IV-TA

1) Widzew (Łódź)	2	4	7:2
2) RKS (Radom)	2	3	3:2
3) CKS (Częstochowa)	2	1	2:6
4) Sygnał (Lublin)	2	0	2:4

GRUPA V-TA

1) Legia (W-wa)	2	4	22:1
2) WKS (Siedlce)	2	4	5:3
3) Sokół (Ostruda)	2	0	3:13
4) Mazur (Ełk)	2	0	1:14

Jak widać z układu tabel Ruch i Legia (W-wa) już po 2-ch grach zdobyły maksimum szans na dojście do finałów (mistrzowie grają między sobą — do Klasy Państwowej wchodzi 3 drużyny).

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Krakowie

W niedzielę 20 bm. rozegrane zostaną na Stadionie Miejskim w Krakowie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy **LEHKOATLETICK ODBOR SK PREROV — HKS (KRAKÓW).** Początek zawodów o godzinie 10.30.

Konkurencje: 60 m., 100 m., 200 m., kula, dysk, oszczep, skoki wzwyż i w dal, sztafeta 4x100 m. Czeszki przyjeżdżają w bardzo silnym składzie. Cztery z nich wchodzą w skład reprezentacji Czechosłowacji. Czasy przez nich uzyskiwane są bardzo dobre a dla przykładu podajemy, iż **Sicnerova uzyskuje na 60 m. czas 8,1, a na 100 m. 12,9. Również w skoku w dal Valentova ma wynik 5,18, a Piskova 5,16.**

Reprezentacja HKS-u wzmocniona została reprezentacyjną zawodniczką TS Wisła **J. Legutko.**

Podnosi się poziom piłki nożnej na prowincji

Przeciwnicy dzisiejszego systemu rozgrywek eliminacyjnych, w którym drużyny o ustalonej marce i klasie gry zmuszone są do rozgrywania zawodów mistrzowskich z dużo słabszymi od siebie zespołami, mają wiele racji. Jest jednak, obok sprawiedliwego założenia, aby wszyscy mistrzowie Okręgów wzgl. Podokręgów mieli równe szanse ubiegania się o zaszczyt zaliczenia do czołowej klasy, jeszcze inny moment nie bez znaczenia dla podniesienia poziomu i rozwoju sportu piłki nożnej na prowincji: oto **czołowe drużyny przyjmują zaproszenia klubów prowincjonalnych na rozegranie „dodatków" spotkań towarzyskich bądź w tym mieście, gdzie poprzedniego dnia walczyły o punkty bądź w jednym z pobliskich miast.** I tak toruński **Pomorzanin** rozegrał szereg zawodów towarzyskich z okazji „przymusowego" wyjazdu do Gorlic, później m. i. **Warta** w drodze powrotnej z Przemyśla dała się poznać na prowincji — a obecnie **AKS** po rozegraniu meczu w Gorlicach zawitał do

NOWEGO SĄCZA

gdzie zmierzył się z miejscową **Sandecją,** wygrywając 5:1. Bramki dla drużyny chorzowskiej zdobyli **Spodzieja i Piątek** po 2 oraz **Barański.** Strzelcem honorowego punktu dla Sandecji był **Konieczny.**

Publiczność nowosądecka, która coraz tłumniej zjawia się na zawodach przyjmuje z zadowoleniem zapowiedź klasowych przeciwników w Nowym Sączu. **Bawiąca w niedzielę drużyna jednego z finalistów mistrzostw piłkarskich Krakowa,** zaprezentowała również próbę nożną w dobrym wydaniu: Wieczysta zwyciężyła 1:0 zdobywając zwycięską bramkę przez **Guzika.**

Tarnów
Zawody towarzyskie

P. Z. L. Rzeszów — O. Z. E. T. Tarnów 12:1 (3:0)

Zajmująca przedostatnią pozycję w tabeli A Kl. rzeszowskiej — drużyna P. Z. L. bez wysiłku rozgromiła O. Z. E. T. będąc o 2 klasy lepszą. OZET.-owi nie pomogła nawet prezencja fizyczna, gdyż goście wyszkoleni dobrze technicznie robili co chcieli. Gra wskutek tego nie była ciekawa, natomiast podobały się bardzo akcje przeprowadzane we wszystkich liniach drużyny rzeszowskiej. Obfitym łupem bramkowym, podzielili się: Kędra 4, Napierała, Kościułek, Przybyło i Zalc po 2. Honorową bramkę dla OZET.-u, pozwolili goście zdobyć Klimowiczowi. Sędzia Podlacki, nie miał trudnego zadania.

OKOC. K. S. — ZW. B. W. P. 5:1 (0:1)

Na terenie Brzeska jest tylu b. więźniów politycznych, że potrafili zorganizować towarzyskie zawody z drużyną Okocimskiego, który w swych szeregach ma ich też kilku. Do przerwy prowadzili oświęcimiacy, a po przerwie okocimiacy — ponieważ tym pierwszym zabrakło sił. Cały dochód z meczu przeznaczono na wdowy i sieroty po ofiarach zbrodni hitlerowskich w Oświęcimiu.

Polska czy Rumunia?
Regulamin i warunki nowego konkursu

„Przerwę" w konkursach na odgadnięcie wyników zawodów eliminacyjnych wypełni ogłoszony przez nas w poprzednim numerze

konkurs na wynik meczu:
RUMUNIA — POLSKA.

Zgodnie z zapowiedzią podajemy szczegółowy regulamin konkursu oraz wykaz nagród.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy „Startu"; **każdy z nich ma prawo nadesłać dowolną ilość odpowiedzi z tym jednak, że do każdej trzeba dołączyć opłatę na Fundusz Olimpijski w wysokości conajmniej 20 zł.** W wypadku braku oryginalnych kuponów należy wypisać na kartce:

Wynik ogólny meczu:

wynik do przerwy i podać, która z drużyn zdobędzie pierwszą bramkę, oraz załączyć dodatkową opłatę zł 10 na kupon.

Zwycięzcą konkursu i zdobywcą pierwszej nagrody w wysokości **5.000 złotych** zostanie ten z uczestników, **który odpowie trafnie na wszystkie 3 pytania.** W wypadku większej ilości trafnych odpowiedzi na wszystkie 3 pytania o przyznaniu I-szej nagrody rozstrzygnie **losowanie.**

Dalsze **2 nagrody**, a to II-gą w wysokości **3.000 zł.** i III-cią w wysokości **2.000** zł otrzymają ci z uczestników konkursu, którzy **odpowiedzą również na wszystkie 3 pytania, a odpadną w losowaniu o przyznanie I-szej nagrody.**

W wypadku braku trafnych odpowiedzi na wszystkie 3 pytania o przyznaniu I-szej nagrody i dalszych zadecydują trafne odpowiedzi na 2 względnie jedno pytanie.

Mecz z Rumunią będzie 96-tym meczem naszej państwowej reprezentacji. Po dotychczasowych 95 zawodach (wliczywszy w to tegoroczny mecz przeciw Norwegii) bilans nasz przedstawia się następująco:

Wygraliśmy 34 mecze, 18 zremisowaliśmy, a **43 spotkania zakończyły się** naszą porażką. Stosunek bramek **211:211.**

Z Rumunią graliśmy dotąd 8 razy. **Wygraliśmy 1 raz w Bukareszcie (w roku 1932), przegraliśmy 3 razy, a 4 razy mecze zakończyły się wynikiem remisowym.** Stosunek bramek 18:19 na naszą niekorzyść.

TRZY RAZY NIEROZEGRANA...

Pierwszy mecz przeciw Rumunii rozegrała Polska **we wrześniu 1922 r.** w **Czerniowcach.** Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Tym samym wynikiem zakończył się mecz Polska—Rumunia rozegrany **2 września 1923 r. we Lwowie.**

14-go października 1934 r. rozegrali nasi piłkarze 6-te z kolei spotkanie z Rumunią. Mecz zakończył się „tradycyjnym" remisem, tym razem w stosunku 3:3.

3-go listopada 1935 r. w Bukareszcie przegraliśmy **1:4.**

Ostatni raz graliśmy przeciw **Rumunii równe 10 lat temu w dniu 4 lipca 1937 r. w Łodzi.** Przegraliśmy wówczas 2:4 przez co **utraciliśmy pozytywny bilans bramkowy.**

Czy uda się go nam odzyskać?

II-gi turnus obozu piłkarskiego juniorów KOZPN-u w Nowym Targu

Zgłoszenia na II-gi turnus obozu piłkarskiego juniorów Krak. Okr. Związku Piłki Nożnej w Nowym Targu — na sierpień br.

należy nadsyłać natychmiast pod adresem Sekretariatu KOZPN Kraków, ul. Basztowa 15, **codziennie** (z wyjątkiem niedziel i świąt) w **godzinach od 9—13 i 15—18.**

W zgłoszeniu należy podać wiek zawodnika oraz wyszczególnić **pozycję, na której gra w drużynie.**

Po zamknięciu listy zgłoszeń odbędzie się na boisku KS ZZK „Olsza" w Krakowie

WSPÓLNY TRENING ZGŁOSZONYCH

(termin zostanie podany później) **poczym referent wyszkoleniowy** KOZPN **ustali listę wyjeżdżających.**

Pokłosie 11-go konkursu

Znów trudno było odgadnąć
Mniej niż 10 procent trafnych odpowiedzi

Zdawałoby się, że jesteśmy już dobrze zorientowani co do wartości poszczególnych drużyn, walczących o awans do klasy Państwowej. Przeglądając jednak kupony konkursowe trzeba by znów stwierdzić, że właśnie teraz, kiedy zawody eliminacyjne „przekroczyły półmetek" i zbliżają się do **finału coraz rzadziej trafiają się kupony konkursowe z większą ilością trafnych odpowiedzi.** Ostatni nasz konkurs był w tym sensie rekordowym: z pośród

5.147 nadesłanych odpowiedzi

zaledwie 498 miało wśród 13-tu wyników choć jeden trafny. Zatym

4.649 kuponów przekreślono

a o nagrody ubiegało się pozostałych niespełna 500, co stanowi mniej aniżeli 10% nadesłanych kuponów. Co gorsze to fakt, że **między 498 kuponami zawierający bodaj jeden trafny wynik takich właśnie „pojedynkowiczów" było 424!**

W ogólnej zaś liczbie **74 innych kuponów 53 zawierały trafne wyniki 2 meczów, 20 dalszych 3-ch a tylko jeden „rekordzista" odgadł tym razem wyniki 4-ch meczów ostatniej rundy. Był** nim

Jan Kozień z Krakowa

któremu w tych warunkach przypadła II-ga nagroda w wysokości 2.500 zł.

P. Kozień przewidział trafnie wyniki meczów: Wisła — KKS, Orzeł — AKS, WMKS — Lublinianka i Tęcza — PKS.

Trafne wyniki 3-ch meczów nadesłali: Franciszek Chyła, Adam Dworzak, Ewa Faleńska, Zygmunt Freüdig, Józef Kaczmarczyk, Stefan Kuchta, Tadeusz Mięso, Włodzimierz Nowakowski, Albin Płachta, Marian Piotrowski, Jan Pietrzak, Tadeusz Purszan, Wojciech Płoniewski, Marian Rawiec, Zygmunt Sawicki, Antoni Ślązak, Jerzy Towarnicki, Jan Żyła, Bohdan Zenek i Henryk Uhrer wszyscy z Krakowa.

W wyniku losowania nagrody po zł 500 otrzymują:

Józef Kaczmarczyk, Włodzimierz Nowakowski, Tadeusz Purszan, Antoni Ślązak i Jan Żyła.

Lista uczestników konkursu, którzy odgadli trafnie wyniki 2-ch spotkań ostatniej niedzieli (13 bm.) przedstawia się następująco:

Leszek **Adamski**, Mieczysław **Bartosz**, Kazimierz **Berczecki**, Zdzisław **Bielawski**, Henryk **Bukowiecki**, Jan **Chęciński**, Tomasz **Dawidek**, Jan **Dzwonnik**, Tadeusz **Gut**, Stanisław **Grupa**, Roman **Heski**, Jan **Kania**, Janusz **Kawącz**, Stefan **Kruczkowski**, Edward **Krzyk**, Józef **Krzyszkowski**, Leon **Natan**, Antoni **Noga**, Zofia **Nawojska**, Janina **Okruch**, Andrzej **Paborski**, Józef **Paczek**, Zygmunt **Pietrzak**, Jan **Podlaski**, Tadeusz **Pomór**, Władysław **Preisner**, Robert **Rasinski**, Ignacy **Rzepka**, Marian **Sarna**, Mieczysław **Serdak**, Leon **Sikora**, Jerzy **Szkórski**, Danuta **Siekierzanka**, Stanisław **Stawiarski**, Władysław **Stawiarski**, Julian **Szary**, Adam **Stawiarczyk**, Bolesław **Topolski**, Zygmunt **Turkenfeld**, Marian **Wójcicki**, Stefan **Wurm** i Piotr **Żak** z **Krakowa**; Aniela **Wilczyńska** z **Warszawy**; Lech **Stobiecki** i Antoni **Żelazko** z **Poznania**; Aleksander **Nowak** z **Nowego Targu**; Krystyna **Mazanck** i Stefan **Przekora** z **Zakopanego**; Adam **Borchólski** z **Kielc**; Tadeusz **Miętka**, Jan **Piotrowski** i Karol **Warchoł** z **Tarnowa.**

Z pośród wymienionych

NAGRODY PO ZŁ 100

otrzymują:

Tomasz **Dawidek**, Jan **Kania**, Zofia **Nawojska**, Zygmunt **Pietrzak**, Jan **Podlaski**, Leon **Sikora**, Adam **Stawiarczyk**, Stefan **Wurm**, Lech **Stobiecki** i Stefan **Przekora.**

Przy sposobności prostujemy błąd korektorski w wyniku Tęcza — PKS 2:0, a nie — jak przez nieuwagę korektora podano 2:1. Błąd zakradł się również do poprzedniego **kuponu konkursowego**, gdyż przeciwnikiem Ogniska była — jak wiadomo **Polonia** (Świdnica), **a nie** jak podano na kuponie konkursowym: **Polonia (Warszawa).** Zresztą błąd ten poprawili na kuponach konkursowych sami uczestnicy konkursów.

Kończąc „pokłosie" ostatniego konkursu podajemy jeszcze, że **najczęściej odgadniętym wynikiem** był tym razem wynik meczu: **Orzeł — AKS**, z kolei idą Garbarnia — KKS, Wisła — KKS, WMKS — Lublinianka, PKS — Tęcza itd.

Nie odgadnięto wyników meczów: Rymer — Radomiak i Warta — ŁKS, zaś trafny wynik meczu: **RKU — Cracovia w ważnych kuponach konkursów podał jedynie Andrzej Wilczyński z Krakowa.** Piszemy „ważnych" kuponach, gdyż **część uczestników konkursu nie nadesłała przewidzianej obowiązkowej opłaty zł 10 od nieoryginalnych kuponów i kupony te nie brane były w rachubę. A szkoda — gdyż tam właśnie zauważyliśmy m. in. trafne wyniki meczów: RKU — Cracovia itd.**

GUMOWNIA — SOŁA 4:0

W ub. niedzielę rozegrała miejscowa Gumownia zawody o puchar Podokręgu Chrzanowskiego z T. S. Soła z Oświęcimia zwyciężając 4:0, mimo osłabionego składu.

Gumownia grała od 20-tej minuty pierwszej pierwszej połowy w dziesiątkę do końca zawodów po odniesionej kontuzji jej zawodnika Jandury, który nie powrócił na boisko. U zwycięzców najlepiej zagrali **Mroczek J.** na obronie, **Kołodziej** na środku pomocy i **Mroczek Wł.** w napadzie.

Goście zareprezentowali się jako zespół wyrównany jednak z brakiem wykończenia akcji pod bramką przeciwnika.

Sędzia Burkot na ogół zadowolił.

Dalsze etapy „Tour de France"

Zwycięzca płacze na mecie

Z komunikatów radiowych znamy już wyniki 15 etapów gigantycznego wyścigu naokoło Francji, o którym pisaliśmy już w poprzednim numerze podając szczegółowe sprawozdanie z 5-ciu etapów walki z przestrzenią i czasem, o której zgodnie mówią wszyscy uczestnicy, że w niesamowitym skwarze równa się ona chyba piekłu na ziemi. Obecnie „resztki" kolarzy, spieczone żarem lipcowego słońca, które prażyło niczym w Afryce mogą zażyć już nie chłodu nawet ale wprost **mrozu**, gdyż przyjdzie im poknać na przeszło **2000 m wysokie szczyty górskie** w krainie wiecznego śniegu jak Galibier (2556 m) **Izoard** (2360) czy **Allos** (2250 m). Ileż to wysiłku ile nieludzkiej poprostu siły i zaparcia się siebie trzeba było, aby wytrwać. Oczywiście, że nie wszyscy tego dokonali: **Zę setki startujących po 10-ciu etapach jedzie dalej już tylko 52.** I toby dowodziło, że **„materiał ludzki jest gorszy,** niż przed przed wojną (zupełnie zrozumiałe przyp. red.).

Druga prawda rzucająca się w oczy dla tych, co śledzą uważnie przebieg wyścigu to fakt, że z wielkiej trójki kolarskich potęg: **Francji, Włoch i Belgii — ta ostatnia „znikła" gdzieś zupełnie.** Jeden Impanis próbuje jeszcze wskrzesić wielkie tradycje — lecz w łącznej klasyfikacji stracił już **blisko godzinę** (53,33 min.) czasu do pierwszego Vietto i różnicę tę raczej powiększy niż zmniejszy. Takich „wyskoków" równie czasowych jest już całe mnóstwo. Oto zwycięzca I-ego i V-tego etapu **Szwajcar Kübler,** którego nazywają w ojczyźnie „kolarzem o orlim nosie" **miał już po 7 etapie 2 i pół godziny „spóźnienia"** i w łącznej klaklasyfikacji spadł aż **o 6 miejsc.** Trzeba bowiem pamiętać jak **„szaleją" defekty.** Dotąd wymieniono już **2 razy więcej gum aniżeli przed wojną w całym wyścigu.** Eksperci przypuszczają to **fatalnemu stanowi dróg** — ale my wiemy, że jedną z najpoważniejszych przyczyn jest **brak dobrego materiału.** Nie ma po prostu kilometra, żeby ktoś nie musiał zaznać przymusowego odpoczynku i z żalem spoglądać jak mijają go rywale

Przed startem do 6 etapu „Tour de France, który wiódł z Besancon do Lyonu (249 km) kolejność w klasyfikacji była następująca:

1) Vietto (Francja) 39.36.01, 2) Ronconi (Włochy) 39,37, 20, 3) Brambilla (Włochy) 39.44,02, 4) Cogan (Francja) 39,46.57, 5) Camellini (Włochy), 6) Robic (Francja), 7) Weilemann (Szwajcaria), 8) Impanis (Belgia), 9) Schotte (Belgia), 10) Tacca.

W poszczególnych etapach zwycięstwa odnieśli: w pierwszym Kübler, w drugim Vietto, w trzecim Ronconi, w czwartym Robic, w piątym Kübler.

W szóstym etapie na listę zwycięzców wpisał się „nowy" człowiek Franem, **Teisseire.** Na tym etapie **przez pełnych 142 km trwała pogoń za 4-ma uciekinierami: Gauthierem, Teisseirem, Fachleitnerem i Bourlonem.** Odsadzili oni pozostałych o pełnych 10 km i gnali bez opamiętania. Louis Veron menager francuski **dopingował ustawicznie uciekinierów, a specjalnie Fachleitnera,** by starali się utrzymać tę przewagę. Na próżno jednak. Pogoń zbliżała się z każdą chwilą i na **ulicach Lyonu już dopędzała „uciekinierów". Końcowym spurtem wygrał ten etap Teisseire przed Fachleitnerem, Bourtonem, Gauthierem i** Audierem.

Etap 7-my z Lyonu do Grenoble (172 km) ma już „na drodze" **alpy.** Jean Robic pokazuje tu swoje pazury. Nie nadarmo młoda małżonka pisze mu: **„Pokaż co umiesz".** „Nowoupieczony" żonkoś wygrywa ten etap. Jeden z najpiękniejszych w całym „Tour de France". Bo choć **Lyon leży na wysokości 69 m** p. p. m. a **Grenoble nie wiele wyżej (214 m)** to pomiędzy nimi są wysokie góry: **Epin** (1000 m) z nagłym spadkiem **do Chambéry** 272 m), znów wspinaczka na **Granier** (1164 m) znów zjazd do **Saint Pierre d'Entremont** (664 m) i znów **„krzyżowa droga"** na najwyższy szczyt: De Porte (1325 m). Na tym szczycie Włosi zaczynają ucieczkę. Do Robica, który na szczycie był 25-ty, zwraca **się Vietto i mówi: „goń ich".** Ten odpowiada mu: „mam czas". Zjeżdża z góry powoli i dopiero na równinie wzmacnia tempo. **Mija Włochów i wpada na metę pierwszy w czasie: 5,29,46** — co równa się przeciętnej 31,353 km/godz. Za nim 2) **Brambilla** 5,04,22, 3) Fachleitner, 4) Ronconi, 5) Imparus, 6) Cottur, 7) Vietto(5,38,10). Jak widzimy **Vietto zdążył już stracić 1,22 min. przewagi,** toteż **żółtą koszulkę leadera przywdziewa:**

WŁOCH RONCONI

mając po 7-miu etapach łączny czsa 52,26,02, 2) netto 52,27,31, 3) Brambilla, 4) Robic, 5) Cogan. **Nie długo cieszy się Ronconi żółtą koszulką leadera.**

Na **8-mym etapie z Grenoble do Briançon** (185 km) triumfuje wprawdzie **Camellini** przychodząc do mety o 8 minut przed następnymi — lecz na

9-tym etapie z z Briançon do Digne ODRABIA JUŻ VIETTO UTRACONY DYSTANS i otrzymuje z powrotem żółtą koszulkę. I podczas gdy tłum ludzi wiwatuje na mecie na cześć zwycięzcy — ten nagle zaczyna płakać, a wolno i cicho **zrazu płynące łzy przechodzą nagle w konwulsyjne szlochanie.** Czy to nagła radość — czy wyczerpanie nerwowe stają się tego powodem? Nie wiadomo! Dość na tym, że

ZWYCIĘZCA PŁACZE NA MECIE, A TŁUMY STOJĄ ZDZIWIONE, NIE ZNAJĄC PRZYCZYNY...

Następny **etap (X-ty) z Digne do Nizzy** (255 km) wygrywa **Camellini,** co jednak nie przeszkadza **VIETTO utrzymać się w łącznej klasyfikacji po X-ciu etapach na pierwszym miejscu z ogólnym czasem: 75,02,46 godz.**

2) **Camellini** 75,04,57, 3) Brambille 75,08,02, 4) Ronconi, 5) Robic, 6) Fachleitner, 7) Impanis, 8) Lazzarides.

Polska na 19-tym miejscu
w bilansie I-go półrocza spotkań międzynarodowych

W I-szym połroczu 1947 r. rozegrano **27 meczów międzypaństwowych.** Spośród 20-tu reprezentacyj państwowych **nie pokonanymi w tym roku są jedynie: Szwecja, Włochy i Czechosłowacja.**

Chronologiczny przegląd meczów międzypaństwowych po dzień 30. VI. przedstawia się następująco:

Holandia — Belgia 2:1, Portugalia — Irlandia 2:0, Anglia — Francja 3:0, Anglia — Holandia 8:2, Włochy — Szwajcaria 5:2, Anglia — Szkocja 1:1, Francja — Portugalia 1.0, Irlandia — Holandia 3:2, Węgry — Austria 5:2, Czechosłowacja — Jugosławia 3:1, Włochy — Węgry 3:2, Szwajcaria — Anglia 1:0, Belgia — Szkocja 2:1, Czechosłowacja — Luksemburg 8:1, Francja — Holandia 4:0, Francja Belgia 4:2, Portugalia — Anglia 0:10, Szkocja — Luksemburg 6:0, Rumunia — Albania 4:0, Francja — Szwajcaria 2:1, Polska — Norwegia 1:3, Szwecja — Dania 4:1, Dania — Czechosłowacja 2:2, Czechosłowacja — Holandia 2:1, Jugosławia — Rumunia 3:1, Węgry — Jugosławia 3:2, Szwecja — Dania 5:0.

Gdybyśmy po tych wynikach chcieli ułożyć tabelę według największej ilości zdobytych punktów, tabela spotkań międzypaństwowych miałaby następujący wygląd:

	Gier:	Wygr.:	Nieroz.	Przegr.:	Pkt.:	St. br.:
1. Francja:	5	4	0	1	8	11:6
2. Anglia:	5	3	1	1	7	22:4
3. **Czechosłowacja:**	4	3	1	0	7	11:7
4. **Szwecja:**	2	2	0	0	4	9:1
5. **Włochy:**	2	2	0	0	4	8:4
6. Węgry:	3	2	0	1	4	10:7
7. Szkocja:	3	1	1	1	3	8:3
8. Norwegia:	1	1	0	0	2	3:1
9. Rumunia:	2	2	0	1	2	5:3
10. Jugosławia:	3	1	0	2	2	6:7
11. Irlandia:	2	1	0	1	2	3:4
12. Belgia:	3	1	0	2	2	5:7
13. Szwajcaria:	3	1	0	2	2	4:7
14. Holandia:	4	1	0	3	2	5:15
15. Portugalia:	3	1	0	2	2	2:11
16. Dania:	3	0	1	2	1	3:11
17. Hiszpania:	1	0	0	1	0	2:3
18. Austria:	1	0	0	1	0	2:5
19. Polska:	1	0	0	1	0	1:3
20. Albania:	1	0	0	1	0	0:4

Nasz najbliższy (sobotni) przeciwnik, **Rumunia** zajmuje — jak widzimy — w tej tabeli dużo wyższe, bo **9-te miejsce.** Gdyby jeszcze **zaliczyć Rumunom ostatni mecz** (rozegrany już w lipcu) **przeciw Bułgarii,** którą pokonali w Sofii 3:2 wówczas Rumunia, wyprzedziłaby w tabeli Norwegię i Szkocję, **plasując się na 7-ym miejscu za Węgrami.**

Polska spadłaby tym samym **na 20 miejsce,** gdyż 19-te zajęłaby lepszym stosunkiem bramek (2:3) **Bułgaria. Wynik meczu Rumunia—Bułgaria jest pewnym probierze porównawczym dla nas.** Graliśmy niedawno ze zmiennym szczęściem przeciw reprez. Sofii, która i osobowo i pod względem poziomu jest prawieże równoznaczną z reprezentacją Bułgarii. Zwycięstwo Rumunów w Sofii dowodzi, że nasz najbliższy przeciwnik jest lepszy od Bułgarii.

CZY ZDOŁAMY GO POKONAĆ?

To zależeć będzie w pierwszym rzędzie od dyspozycji naszej wybranej jedenastki. Skład jej jest już oddawna ustalony (podawaliśmy już tydzień temu) i wydaje się nam, że w tej chwili **najlepszy na jaki nas stać.**

Rumuni mają wystąpić w Warszawie w następującym zestawieniu: **Stanescu — Ritter, Farmati — Bacun, Pall, Siclovan — Farkas, Marian, Sprelman, Pecowsky, Iordacie.**

Jest to zespół oparty na **czołowych klubach rumuńskiej ligi z tegorocznym mistrzem I.T.A. na czele.**

Równocześnie druga silna reprezentacja Kolejarzy rumuńskich, złożona z graczy **CFR** (Bukareszt) i CFR (Timitara) **Craiova i Floesh** udaje się do **Budapesztu** na międzynarodowe mistrzostwa piłkarskie Kolejarzy.

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymiljan Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II. p. tel. 552 97
Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—20964